GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 102. W Piątek dnia 1. Maja. **1840.**

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 21. Kwietnia.

Eclaireur tuloński donosi, że w Mahonie przyszło do nieporozumień między Konsulem angielskim a francuzkim z powodu używania téj małéj wyspy na szpital. Bliższych szczegółów dziennik ten nie obejmuje.

Nadeszła tu z Bajonny z dn. 20. b. m. następująca depesza telegraficzna: „Dnia 15. cytadella Aliaga wpadła po silnym oporze w ręce wojska Królowéj.«

Z dnia 22. Kwietnia.

Wiadomość, że Anglia pośrednictwo gabinetu francuzkiego przyjęła, dzisiaj następującym sposobem w Monitorze potwierdzono: „Kilka dzienników donosiło, że Francya Anglii pośrednictwo swoje w sporze z rządem neapolitańskim ofiarowała. Wiadomość ta prawdziwa. Podobnie prawdą, że ofiarowane to przez gabinet francuzki pośrednictwo Anglia przyjęła, że kroki nieprzyjacielskie podczas układów zostaną zawieszone i że statek parowy z Tulonu odpłynął, aby Królowi Neapolitańskiemu podobną czynić ofiarę« — Kuryer francuzki uważa w téj mierze: „Nie doradzaliśmy kroku tego, który rząd francuzki uczynił, a naszę obawę w tym względzie łatwo sobie wytłumaczą. Francya bez uszczerbku godności swojéj wzbranianie się Króla obojga Sycylii przyjąć może, ale wzbranianie się ze strony Anglii zmieniłoby stanowisko rządu naszego. Układy były pomyślną śmiałością, przewodniczono im z wielką istotnie zręcznością. W takich sprawach wypadek wszystko usprawiedliwia, Panu Thiersowi zaś i Posłowi naszemu w Londynie jak najlepiéj się poszczęściło. Upatrujemy zresztą z zadowoleniem w postępowaniu Lorda Palmerstona zjawisko powtórnego zbliżania się do Francyi. Król obojga Sycylii musiałby być zmysłów pozbawionym, gdyby pośrednictwa Francyi przyjąć nie miał. Musi on życzyć załatwienia, zabezpieczającego mu honor i nie wymuszonego na nim ani gwałtem, ani żadnym postrachem.« — Presse przeciwnie tego zdania, że gabinet francuzki z tego przyjęcia pośrednictwa swego ze strony Anglii zbyt chełpić się nie powinien, kiedy Anglia innego mocarstwa na rozjemcę obrać nie mogła.

Rząd ogłasza następującą telegraficzną depeszę z Bajonne z d 20. Kwietn[illegible] mierdzy Aliaga były cztery działa i wielkie mnóstwo amunicyi; 260 żołnierzy i oficerów dostało się w niewolą.«

W Marsylii odebrano doniesienia z Neapolu z dn. 14. m. b. Pogłoska, która się tam rozeszła, że spory z Anglią w przyjaźny sposób uchylone zostaną, pokazała się znowu być płonną, a renta, która już na 104 się była podniosła, zniżyła się znowu aż do 100½. Król nowe wydał rozkazy celem przyspieszenia uzbrajań. Chciano nowe oddziały wojska do Sycylii wyprawić. Co chwila spodziewano się ujrzeć bandery okrętów angielskich.«

Z Algieru, dn. 11. Kwietnia.

Moniteur Algieru tak opisuje stoczoną w prowincyi Konstantynie (wspomnianą już) walkę: „Prowincya Konstantyna była widownią ważnego wypadku. Od chwili rozpoczęcia wojny starał się Abdel-Kader podburzać przeciw Francyi pokolenia, mieszkające w Dscheridzie na wstępie do pustyni. Wysłał on swego Kalifę, Bau-Azzusa z batalionem piechoty, 800 nieregularnemi jeźdźcami i 2 działami w okolicę Biscary, tą myślą, że siła ta dostateczną będzie do podburzenia przeciw nam pokoleń, które zwierzchnictwo Francyi uznały. Generał Porucznik Galbois, zawiadomiony o tym zamiarze Kalify, rozkazał Szeikowi Ben-Gannahowi (a więc nie Ben Farhatowi, jak go „Dziennik sporów“ nazywa, ani nie Ben-Arrachowi, jak „Eclaireur“ donosił) aby się do pustyni udał, zaprzyjaźnione z nami pokolenia zgromadził i przeciw nieprzyjacielowi walczył. Ben-Gannah wiernie i rozważnie polecenie to uskutecznił. Spotkał on się na zachód od Biscary, 80 godzin od Konstantyny, z Bu-Azzusem, i dn. 24. Marca przyszło do krwawéj bitwy, w któréj Ben-Gannah przeważne odniosł zwycięstwo. Regularny batalion Abdel-Kadera całkiem zniesiony: 450 ludziom od piechoty i 60 jeźdźcom głowy oderznięto; trzy chorągwie, 1 działo, 2 bębny i 500 sztuk broni, mnóstwo koni i wszystkie rzeczy nieprzyjaciela wpadły w ręce Ben-Gannaha.

Anglia.

Z Londynu, dnia 22. Kwietnia.

Wyniesienie teraźniejszéj małżonki Xięcia Sussex na dostojeństwo parostwa W. Brytanii zwróciło teraz uwagę publiczności na potomstwo J. K. W. z pierwszego małżeństwa, na Sir Augustus d'Est i jego siostrę. Rozumieją, że Sir Augustus d'Est prawa swego do następstwa tronu, zawisłego od ważności albo nieważności pierwszego małżeństwa Xięcia Sussex, publicznie w Izbie Parów dochodzić i bronić będzie. Małżeństwo to z Lady Augustą Murray, córką Hrabiego Dunmora, zawarł Xiążę Sussex w Rzymie w r. 1793. Gazety zaczynają już cały szereg aktów téj sprawy się dotyczących ogłaszać. Między témi jest też zdanie dwuch sławnych prawników, Stephan Lushington i Griffith Richards, w którém oświadczają, że małżeństwo to zawarte przez Xięcia Sussex bona fide zewnątrz Anglii z córką Hrabiego, którego przodkowie z panującémi domami spowinowaceni byli, przez wydany pod nieobecność Xięcia Statut Jerzego III. z r. 1784, przeciw któremu J. K. W. poźniéj protestował, nie jest unieważnionėm.

Znajomy Pan Bell z Czerkassyi, do Edinburga, rodzinnego miasta swego, szczęśliwie powrócił. W Sinope przyjmował go jeszcze jak najuprzejmiéj przeznaczony do Persyi poseł francuski, Hr. Sercey.

Austrya.

Z Wiednia, dn. 22. Kwietnia.

Hr. Ficquelmont jutro w podróż do Petersburga się wybiera. Goniec Rossyjski stanął tu témi dniami z tamtéj stolicy w bezprzykładnie krótkim czasie 6 dni i 12 godzin; przywiózł wiadomość, że N. Cesarz Mikołaj małżonce swojéj do wód Emskich towarzyszyć będzie, a dla tego w podróż do Niemiec już na wiosnę, nie jak dawniéj zamierzono, na jesień dopiero, się wybierze.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 8. Kwietnia.

(*Gaz. powsz. Lips.*) — Wczoraj zawinął tu statek parowy Mehmeda Alego „Hadschi Baba“ z Alexandryi; zatknął banderę toskańską i odtąd regularną służbę między obydwoma stolicami pełnić będzie. Listy przywiezione dochodzą do dn. 1. Kwietnia. Zrzucony z godności swojéj przez Portę i insygniów swoich pozbawiony Kapudan Basza przez Mehmeda Alego ostatecznie dowódzcą połączonych flott mianowany i oznakami rangi swojéj ozdobiony został; takim sposobem więc państwo tureckie w obecnéj chwili dwóch ma Kapudanów Baszów.

Podług najnowszych wiadomości z Damaszku z d. 23. Marca domniemanych zabójców księdza Thomaso, gdy w skutek przewłoki, uzyskanéj przez Konsula francuzkiego Ratimenton, i zabójstwo służącego wspomnianego księdza udowodniono, wszystkich dziewięciu a nasamprzód Daud Hararego publicznie powieszono. Trupa służącego znaleziono podobnie okropnie pokaleczonego. Wszyscy zbrodniarze przyjęli byli wiarę mahometańską, aby życie swoje ocalić. Wszakże Scherif Basza na rozkaz Ibrahima Baszy kazał im odprzysiądz się téj wiary, a potém ich śmiercią ukarał. Daud Harari tuszył sobie, że jako główny donosiciel, przebaczenie uzyska. Żydostwo w Damaszku ogromne summy ofiarowało, aby winowajców ocalić. Ich rodziny

10 milion. piastrów za ich uwolnienie płacić chcieli.

Chosrew Basza przed trzema dniami znowu recydywy dostał, która mu śmiercią zagraża.

Według otrzymanych z Alexandryi pod dn. 8. Marca wiadomości, wojsko przy Marasch w Syryi, zostające pod dowództwem Ibrahima Baszy, składa się z 23. pułków regularnéj piechoty, 13 pułków jazdy i 4 pułków artylleryi, z 6 oddzielnych batalionów regularnéj piechoty, z 14,000 nieregularnéj jazdy i 8000 nieregularnéj piechoty. Prócz tego korpus egipski z 25,000 ludzi złożony, był w pochodzie z Arabii do Egiptu.

Otrzymane z Trapezuntu pod d. 16. Marca doniesienie, obejmuje wiadomości dochodzące do dn. 5. Hr. Sercey przybył do Ispahanu, gdzie się znajdował Szach z swoim dworem. Były Poseł perski w Paryżu, Hussein Chan, pociągnięty jest do odpowiedzialności za zamordowanie swego intendenta włocha i tym końcem do Ispahanu powołany. Hr. Sercey, użalał się przed wysłanym na jego spotkanie Xięciem Karman Mirzą, na Hussein Chana, o postąpienie jego względem sprowadzonych przezeń oficerów francuzkich, którym wstrzymał wypłatę żołdu; poczém ostatni, wypłacił każdemu z nich po 250 piastrów hiszpańskich.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Z Nowego Yorku, dn. 1. Kwietnia.

Wielkie tu panuje wzburzenie umysłów, gdy na granicy tak angielskie jak i amerykańskie władze przygotowania do wojny czynią. Kupcy mocno się temi uzbrojeniami zastraszyli, chociaż się istotnego wybuchu wojny nie spodziewają. Handel przez to zatamowany. Rząd wydał znowu mnóstwo biletów skarbowych, bo we wszystkich kassach brak pieniędzy czuć się daje.

Tutejszy Morning Herald takie umieścił uwagi o teraźniejszym stanie rzeczy między Anglią a Stanami Zjednoczonemi: »Wypadek wojny między temi dwoma narodami ani na chwilę wątpliwym być nie może. 20,000 wojska angielskiego, będącego obecnie w Kanadzie, możeby początkowo nad nami korzyść odniosło, ale wkrótce oddalibyśmy wet za wet. W nas płynie ta sama krew, co w Anglikach, a obok tego ożywieni jesteśmy duchem wolności, jakiego przytłumić nic nie zdoła. Bój ten ukończyłby się zdobyciem Kanady i upadkiem panowania Anglii w Ameryce północnéj. Dwie trzecie części osad angielskich wzdychają za naszemi instytucyami, naszemi prawami, naszym handlem i naszą świetną przyszłością. Wojna z Anglią wzmogłaby nadto nasze fabryki i handel, a angielskieby zniweczyła, coby naturalnie w owym kraju dla mnóstwa niezatrudnionych robotników rewolucyą wywołać musiało. Dla nas byłaby utrata handlu angielskiego drobnostką. Nie boiemy się przeto wcale wojny z Anglią. Niech tylko przyjdzie, a znajdzie w nas jeszcze mężów z 1783 roku."

Mexyk.

Z Vera-Cruz, dnia 21. Lutego.

Rzeczypospolite Południowo Amerykańskie postanowiły dokonać czynu, któryby dla Europy w istocie arcyważnym stać się mógł. Chcą bowiem odbyć kongres generalny, na którym naradzać się będą nad swemi współnarodowemi prawami i środkami wspólnéj obrony przeciw zewnętrznemu nieprzyjacielowi. Podstawą tych uchwał ma być jedność i zgoda wewnątrz i zewnątrz. Skoro zamiar ten do skutku przyjdzie, podobne wyprawy, jak np. francuzka przeciw Mexykowi i Buenos-Ayres nie łatwo się powtórzą, kiedy w takim razie wszystkie te rzeczypospolite się połączyć i wspólnemi siłami wroga odpierać się zobowiążą.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzęd. Król. Rejencyi w Poznaniu z dn. 28. Kwietnia obejmuje między innémi ogłoszenie, tyczące się wybierania drogowego w Pleszewie; — następujące doniesienia o chorobach bydlęcych: Po ustaniu ospicy owczéj w Dakowach mokrych, w Dakowach suchych, Sznysinie, Uścienicach, Szewcach i Zgodzie, oraz we wsi Siemowo powiatu Krotoszyńskiego, środki zaradcze wszędzie zniesione zostały. W trzodzie owiec w Żukowie pow. Obornickiego i w Chorzałkach pow. Średskiego pokazała się ospica i włości te co do styczności z owcami, wełną, ostrą paszą i mierzwą zamknięte zostały. — Ogłoszenie, tyczące się wypłacenia wypowiedzianéj na dn. 1. Lipca 1840 summy 920,000 tal. obligów skarbowych; — i następującą kronikę osobistą: Król. Ministerstwo spraw duchownych, naukowych i lekarskich mianowało reskryptem z dn. 13. Stycznia r. b. chirurga 1éj klassy i akuszera Wilhelma Gustawa Seidel, chirurgiem powiatowym pow. Odolanowskiego, z wyznaczeniem siedziby w Odolanowie.

Ze Lwowa. — „Tygodnika rolniczo-przemysłowego" pod Redakcyją T. W. Kochańskiego, wyszedł Nr. 14. i obejmuje: 1) O uprawie lnu i korzyściach z niego. (Dokończenie). 2) Rozcieranie do zacieru gorzelnianego kartofli przez gwinty. 3) Oléj z wełny i gnoju

owczego i jego użytek. 4) Miód praśny jako maść przeciw oparzeniu ciała. 5) Nader ważne wyjaśnienie dla czego wartość złota co raz bardziéj się zmiejsza. (Ciąg dalszy). 6) Wiadomości czasowe.

Z Wiednia. — P. J. Wachter, wydaje u Mechitarystów Polyglotten-Grammatik w szesnastu językach, jako to: niemieckim, holenderskim, duńskim, szwedzkim, francuzkim, włoskim, hiszpańskim, portugal. rossyjskim, polskim, węgierskim, nowo-greckim, tureckim, nowo-arabskim i perskim.

Z Wilna. — Wydawanéj przez Alexandra Grozę Rusałki wyszła (jak donosiliśmy) część druga, byna mniéj co do wartości pierwszéj nie ustępująca i zawiera samego wydawcy następujące artykuły: 1) Pielgrzymka z Apolinem; 2) Relacyja o bitwie batowskiéj r. 1652. (Ułamek historyczny wierszem.) Nadto przyczynili się do tego nowo-rocznika Edward Tarsza (Michał Grabowski) wyborną powieścią: »Trzy rozdziały z powieści narodowéj«; K. Podwysocki artykułem o Ignacym Krasickim; Józef Kotoni wyjątkiem z poematu o Dymitrze Wiśniowieckim i t. d. Między innemi jest także wiadomość o obrazie świętego Jana Nepomucena ręki Smuglewicza, znajdu ącym się w kościele machnowskim, gubernii kijowskiéj. — Część trzecia Rusałki ma być w krótce do druku podaną.

Hrabia Sorgo, były minister rzeczypospolitéj raguzańskiéj we Francyi, podał wniosek do rządu francuzkiego, o utworzeniu w Paryżu katedry języków sławiańskich.

Chemiczny zégar stołowy. — Zegarmistrz Pasquale Anderwald w Tryjeście, wynalazł bardzo prosty gatunek zegarów stołowych, w których ruch, nie tak jak dotychczas wagami i sprężynami, ale prostym wpływem gazu wodorodnego się uskutecznia. Wiadomo, iż zetknąwszy tylko kawałeczek cynku z pewną ilością wody, w któréj kwas siarczany jest rozpuszczony, a natychmiast gaz wodorodny się rozwija. Wziąwszy więc takim płynem napełnione naczynie, i wpuściwszy w nie próżną, u dna przedziurawioną kulę, w któréj się kawałeczek cynku znajduje, wtedy przy otworze wnikający i z cynkiem w styczność wchodzący płyn rozwinie wodoród, który w skutek swego ciężaru gatunkowego kulę zapełni, i wkrótce po nad wodę ją wzniesie. Recypijent ten, który w téj mierze się podnosi, w jakiéj się wodorodem napełnia, jestto siła poruszająca, któréj pan Anderwald do zegarów swoich używa. Atoli zégar ten ma także swoję wagę, która za pomocą przemyślnego urządzenia przez podnoszenie się nadmienionéj kuli z wodorodem, także się podnosi. Gdy bowiem waga aż do dna przyjdzie, wtedy potrąca klapę znajdującą się u górnéj części naczynia z wodorodem, która się przezto otwiera. Natenczas gaz ustępuje, kula spuszcza się na dno, gdzie dolnym otworem płyn w siebie wciąga, znowu gazem się napełnia i w miarę jak się wnosi, opór przyczepionéj wagi pokonywa, która na ten sposób znowu naciągnięta, poruszającéj siły ciągle zegarowi udziela. — Zégar ten sam przez się iść może tak długo, jak długo cynk działalność swą zatrzyma: pan Anderwald utrzymuje, że jedna uncyja cynku do machiny zegarowéj, na cały wiek człowieka wystarczy.

Z prawdziwą przyjemnością zwracamy uwagę publiczności na drugi koncert Pana Nagla mający być dany w niedzielę dnia 3. Maja. Artysta ten okazał już w swym pierwszym koncercie danym dnia 25. b. m., jak słuszne były pochwały, które wszędzie gdzie tylko się dał słyszeć oddawane mu były. Łatwość, z jaką największe trudności przezwycięża, okrągły, śpiewny, pełny, srebrny ton jaki wydobywa z instrumentu swego, słodycz i elegancya w wykonaniu, jego staccato i flageolet równie zadziwia jak zachwyca słuchacza. Oklaski, jakiemi obdarzała publiczność tutejsza Pana Nagla, najlepszym były dowodem, jak bardzo ujął wszystkich, a powszechne życzenie, aby Pan Nagel raz jeszcze dał się słyszéć, są zapewnieniem, że i na drugi koncert publiczność jaknajliczniéj się zbierze. A.
